

Dalszy ciąg obchodu uroczystości rocznicy urodzin Nawiós. Cesarza Francuzow, Napoleona Wielkiego. W Kielcach d 15 sierpnia 1809.

Obok tego trona stanął W. Aloyzy Kraus Rada wydziału skarbowego i mówił do ludu zgromadzonego w sposób następujący.

Zacni Rolnicy!

Stawam pomiędzy wami z woli urzędu Administracyi tutejszej, która swym wyrokiem podała mi taką sposobność po 14 letniej niewoli, mówienia do was głosem wolnego człowieka! Stawam prawie w gronie tym, dla odkrycia wam zamiaru zgromadzenia celu waszego i okazania nadziei nadępnego szczęścia, dla was i wnuków waszych. Dzień dzisiejszy jest dniem, urodzin Napoleona Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora ligi Reńskiej, a naszego Monarchy i wybawiciela, którego przedwieczna Opatrzność przeznaczywszy na pogromienie ciemniczycielów naszych, wsparła ramie jego. W świętej wojniącej sprawie, a pozwoliwszy zwyciężyć nieprzyjaciół poddała nas pod opiekę tego Monarchy W. którego pierzgniący orzeł, okrywa nas złotopiorunami zwycięży: inż prze-

cięża lwy monastyczne krwi naszej, nie będą zabierać dziełek złota rodziców, których zamykając w cięższianach, częścią z głodu i zarazy, częścią z przemroczenia zawsze stali się o kropney śmierci łupem. A reszta ledwie doprowadzona w miejsce przeznaczenia swiego bez nauki, bez zręczności żołnierzowi koniecznej potrzebnej. Obok Niemców i rolnorobkich cudzoziemców w sprawie cudzej w kraju obcym na rzeź i kalectwo wystawionemi zostali. M iąc dziś opiekę zapewnioną przez W. Napoleona nie powinniśmy się obawiać najeżdów nieprzyjaciół, a na mądrości jego polegając pewni być możemy przyszłego szczęścia na nas, i wnuków naszych. Przekonani o tym wszyscy, a widząc obok nas szanownych Rycerzy braci naszych jedynymże z nami mówiących językiem, okrytych lewami i wy palający ku nam miłością braterską, których przed trzema laty wzięwszy Wielki Napoleon w opiekę, tak jak nas swoich. Wskrzęsił w nich jakoby mocą Boga ducha odwagi, mężstwa w rodzonego Polakem; widając, jak ten Wielki Monarcha ścisły zach wywał naszą sprawiedliwość, kiedy tak wieśniaka meżnego i chłopskiego, jak pierwszego Xcia ozdobi or-

derami zasług wojskowych. Nie masz w tych walecznych Pułkach pierwszeństwa z wy-
szości rodu, każdy prawdziwie odważny Ry-
cerz ma prawo do każdego stopnia; nieużywają
te odważne Pułki kary kina, który hańbę tyl-
ko rodzajowi ludzkiemu przynosi, a który sro-
gości, jedynie w hordach nikczemnych nie-
wolników nie miłością oycyzny, nie honorem,
ale za opłatę i z przymusu pędzony i nieszczę-
śliwi doświadczać muszą. Przekonani, mo-
wiąc o tym wszystkim, m. ż. myż nieczuć praw-
dziwej radości? Nie! My chcemy ten dzień uo-
daiu W. Napoleona naszego Monarchy uświę-
cić przez uroczyste wyznania nasze. Ze

przeięci miłością oycyzny, ożywieni du-
chem przodków naszych W. Napoleonowi nie-
siemy czeres na ołtarz ofiary. Zaręczam że
poydziemy za przykładem braci nam nymil-
szych: (Tu lud wolał kilkakrotnie poydziemy)
staniemy chętnie pod chorągwiami W. Nap-
leona bez przymusu (bo przymuszony nad wzgar-
dę podłego zasługuje niewolnika) zaś Polak pra-
wy gorący prawdziwą oycyzny miłością,
a sprawiedliwie zapalony zemstą przeciwko
dręczycielom iego narodu, sam spieszyć bę-
dzie do Pułków sławy. Racz JW. Prezesie
pierwszy Urzędniku tego powiatu odebrać za-
pewnienia dla W. Napoleona Monarchy nasze-
go od tego ludu rolniczego, który patniąc praw-
dziwą miłością u podnożka tronu tego składa
przezemnie swoje życzenia z zapewnieniem, że
nieprzeftanie stan ten rolniczy błagać Opa-
rzości, onaydłuższe przedłożenia lat i życia
zbawcy i Oycy naszego. Wzruszeni tą mo-
wą wieśniacy roniąc łzy radości wykrzyki-
wali: "Niech żyje Cesarz Francuzów, Zba-
wca nasz i Oycie nasz nayukochańszy!,,

Nastąpił potem obiad na osób 300, jany w sali
wielkiej samkowy kosztem JW. Prezesa u-

rzędu Administracyjnego powiatu Kieleckiego,
składka bowiem, jaką szczerobliwość obywa-
teli departamentu na obchód złotych obczata, na
inne dobro powszechne przez urząd dystryktu
obroconą będzie. W czasie którego z pełnio-
ne było zdrowie Wielkiego Napoleona przy-
setym z móżdżierzy i dział wystrzale, branie-
niu muzyki i nęstnym wykrzykiwaniem ludu
zgromadzonego. "Niech żyje W. Napoleon
Zbawca nasz!,,

O godzinie w pół do szósty otworzył b. i
JW. Prezes Administracji. A na dziedzińcu
samkowym dana była uarta dla wieśniaków.
(Reszta potem.)

Z Warszawy d. 23. Września.

D. 20 b. m. w kościele Katedralnym S.
J na odprawił się żałobny obrządek po zey-
ściu Ignacego Potockiego. Nig y strata wiel-
kiego człowieka nie była boleśnieszą, nig y
się nie dała uzyć powszechniey; wiadomość
tey śmierci wszystkie serca napętała żalem, bo
wszystkim przyt mne były cnoty utraconego
męża, iego liczne zasługi w narodzie. Osta-
tnia Chrześcińska postuga, staraniem ministrów
Xięstwa, pamięci cnotliwego oddana, ścięgnę-
ła do świątyni Boga liczne zgromadzenie;
wszystkie władze rządowe, woysko, mnóstwo
ludu. Sam tylko naczelnik tutejszego rządu,
brat zmarłego, od niejakiego czasu nieprzy-
tomny w Warszawie, nie mógł być świad-
kiem tey cnoty publiczney.

Zycie Ignacego Potockiego tak ściśle po-
łączone z historią narodu, do niego właściwie
w całej swej obszerności należy; tu za-
stuszenie lekac się trzeba, aby w pomniejszem
wystawieniu nienszkodzić wielkich rysów o-
brazu.

Ignacy Potocki, syn Jenerała artyleryi

był początkowo od szkieletu do stanu duchownego przeznaczony, i odebrał stosowną do tego, a najsłodsza edukacyą w Rzymie. Z natury nieśmiało miał sobie udzieloną nadzwyczajną łatwość obiegania, i ten prawie rozum, co wszystkie wiadomości jego pewnością, wszystkie działania sprawiedliwością oznaczał. Ledwie z zagranicy powrócił, umiał go cenić Stanisław August. Szedł Ignacy Potocki drogą urzędów publicznych, każdy w nich krok nowemi znacząc zasługami. Naprzód Piotr W. Litewski, później umieszczony w ministerium, umiał utrzymać i wynieść godność tego urzędowania. Z Marszałka nadwornego, postąpił do wielkiej marszałkowskiej łaski. Powszechnie szanowany, zślubił sobie córkę Xcia Lubomirskiego Marszałka W. Koronn. Przy najsłodszych polskiej, wyzwała i dobitna, umieściła go w rzędzie najpierwszych mówców; wszystkich grzecznością uymował, wiadomościami oświecał, cnotami zniewalał. — Jeden z najsłodszych członków Komisyi Edukacyjnej, przyłożył się do rozszerzenia światła w narodzie. W obradach publicznych, dobro kraju za najwyższy i jedyny cel poczytując, umiał wspierać ojczyznę, i rzucił na te wielkie szczęścia zasady, których konfytura 3 Maja jest pamiętnym dowodem, dzieło pod jego mianowicie przewodnictwem otworzone.

Nastąpiły nieszczęścia ojczyzny; przerwał się na moment lepszych losów nadzieja. Potocki we wszystkich kolejach, przez jakie to ziemia przechodziła, okazał się słętym, równym, wielkim obywatelem. W nieszczęściu nieugięty, w momentalnym zburzeniu pałacy umiarkowany, zawsze got w poświęcić siebie dla dobra współbraci. — W życiu tak obfitość w czyny, pamiętne wybierać tylko potrzeba. — W wojnie, która upadek nasz

poprzedziła, nieprzyjaciół po wzięciu Pragi, wśród tysięcy ofiar poświęconych zemście, zagrażał podobnymże losem Warszawie. Ignacy Potocki czyni z siebie ofiarę, oddaje się w zakład i mieszkańców stolicy sobą ocala. Zdumiał się sam nieprzyjaciół nad cnotą bohatera, i mimowolnie oddał imy uczczenie, ważąc na równy szali życie tysięcy, z życiem jednego. Dzieło tylu narodów, coż nam wspanialszego wystawić mogą!

Reszta dla Ignacego Potockiego równą okryła się chwałą, równie mu zapewniła prawo do wdzięczności współziomków. Długi czas uwięziony, poźniej odzyskawszy część wolności, pewny tylko zakres kraju do imy użycia miał sobie wydzielony. Oddano i przez to nieśmiało świadectwo jego wysokiemu światłu, jego obywatelstwu, gdy słusznie sądzono, iż on jeszcze mógł skutecznie pomyśleć o wskrzeszeniu zgasłej ojczyzny.

Równie za granicą jak w własnym kraju słynął. Wśród prac politycznych, nauki były imo najmiłą zabawą; wspierał ich rozkrzewienie wszelkimi sposobami; on mu słodzący chwile niewoli, sam w rzędzie pisarzy Polskich, znamienite sobie miejsce zapewnił.

Nadszedł moment przewidziany i pożądanym od niego, nadszedł zapóźno dla sił jego fizycznych, dla zdrętwiałą pracami i cierpieniami siłę. Potocki zapomina o sobie; żyjąc dla kraju, szuka sposoby ratowania zdrowia własnego, w czasie pierwszej nader, śpieszy wśród nieprzyjaciół do Napoleona W. mówi z imy Zbawcą ziemi naszej, i w tym momencie swej chwały, gdy śmierć zdawała się póty szanować dno jego, aby przed zgonem raz jeszcze usłużył ojczyźnie, pada ofiarą pięciodniowej w Wiedniu choroby.

by, zostawię sercu Polaka, pamięć, zaszczyt i przykład.

Po umieszczeniu powyższego opisu, odwróciłem drugi, przysłany nam od JW, Juliana Ursyn Niemcewicza, który iak natchnieniej umieszczamy.

"Jeden z najboleśniejszych cięsoń, którym na tej dolinie płaczu serce człowieka dotkniętym bądź może, jest strata drogiej i okochanej nam osoby. Ktoż jest z żyjących, aby już nie opłakiwał śmierci krewnych, przyjaciela, któryby zimnych ich zwłok nie odprowadził do cieni grobow? Smutny jest zapewne ten widok; lecz co za żal, co za boleść, kiedy śmierć ugodzi męża publicznego, który wielkością talentów, wzbudził zachwycenie, cnotami ufać, usługami oyczyźnie wzajemność, powabem i słodyczą w obcowaniu miłości i przywiązanie tych wszystkich, którzy go znali? Takim to był mężem Ignacy Potocki, Marszałek Wielki W. X. Litew. Na wspomnienie imienia jego, stała w oczach wszystkich obywatelskie cnoty, ważne zasługi, ciężkie prace, srogi dla oyczyzny cierpienia. Zgon taki nie jest tylko źródłem łez dla cieleń jego rodziców i przyjaciół, stała się powodem powszechnego wszystkich Polaków żalu. Głusza jest bowiem, by oyczyzna opłakiwała tego, który tyle ją miłował, tyle dla niej ucierpiał, który w nasympłiwazych czasach nigdy o niej nie rozpaczał, który nakoniec stragane sły publicznym poświęcenie usługom, w gorliwym ich pełnieniu, cnotliwe zakończył życie. By pamięci męża takiego oddać dostateczny hołd uwielbienia, doskonałego potrzeba piora; dalsze nie wymowa, lecz uszanowanie, czuła przyjaźń, żal rozczarowany, udziela publicznosci tę powszechną dla wszystkich stratę. Ignacy Potocki urodził się roku 1750 dnia 28 Lutego, wychowa-

ny z nasympłiwazym staraniem od świątłych i uprzemych rodziców, dla ostatecznego wydoskonalenia wyjechał do Włoch. Tam z zamiarową pracą, przykładał się do wszystkich umiejętności i nabył tego skarbu nauk, których w dalszym biegu publicznego życia iak dzieło używał. Za powrotem do oyczyzny, skoro wyrzucił drogę powinności obywatelskich, wkroczył na nią z tą duszą gotą, z tą miłością do bra publicznego, które go w całym biegu życia nie odstępowało na chwilę. Wydzielony na urząd Pisarza W. X. Lit., dalece kłóli chroćnie poszedł na sejm, wy mowa i talentem dał w krótkim czasie poznać, czego później oyczyzna mogła się po nim spodziewać. Przy utworzeniu Komisji Edukacyjnej był jednym z nasympłiwazych i nasympłiwazych iey sędziów, przyczyniał się dzielnie do obalenia przesądów, naszczepiał w młodych sercach zbawiające prawdy, oświecał umysły potrzebnymi wiadomościami, naszczepiał wszystkie cnoty, słowem, sposobił te nowe pokolenie, które utraconą narodu siłność i sławę, miało później odzyskać. Zostawione ani było rozwinięcie się wszystkich jego cnot i zdolności, temu pamiętnemu sejmowi, w którym naród obalwszy nieszczęśliwe dla nas bezprawie; fatalne błędy, na gruzach anarchii wznosił rząd wolny i stały. Żyją jeszcze świadkowie jego wymowy, jego prac, jego z przesądami zapasów, jego nakoniec zapomnienia siebie dla dobra ukochanej oyczyzny. Jeżeli dzieło Konstytucyi 3 Maja, którego on pierwszym był sprawcą, osiągnęło mu prześladowanie i niechęć małych liczb przewrotnych i ciemnych, wdzięczność i uwielbienie świątłych Polaków, pochwały obcych, umieściły imię jego w liczbie nasympłiwazych komitów w Europie ludzi. Lecz na tyle usatysfakcji, z tyle poświęcenia się, podobną, iak wielu znakomitych starożytności mężów, od-

ciost Potocki zapłatę; okropna więzy, długie cierpienia, zgrabienie majątku, strata zdrowia, te były tak wielkich cnót i usiłowań nagrody. Nie tu jeszcze los prześladował go przestał; najmilsza wśród tylu strapien podpora, najśladza na przyzłotie pociecha, jedyna córka, dalecy luby przyjaciel, w krótkie z łona jego parwan: już nie miał oyczyzny, stracił więc wszystko, co tylko człowiek najdroższego stracić może. Zranione tylą strunami serce, stragane tylą cierpieniami i zdrowie i siły, upadły by już w ten czas były, gdyby silniejsza nie wszystko moc umysłu nie przedłużyła smutnego życia. Sebroniony w domowym zaciszu, przyżłzi i naukom poświęcając swe chwile, powstania Polski nigdy nie tracił nadziei i ścisł ją Napoleon W. a za oswobodzeniem krajów, G. Haza zwanych, Polacy z prowincy tych, wybrali go za pierwszego z pomocników do przeniesienia największemu z bohaterów hołdu ich wdzięczności i życzeń. Widok odzyskania utraconey oyczyzny, służenia jej tak jeszcze, wycieńczone ciężkimi chorobami siły: adawał się cieżwić: jak zawsze tak i w tym zdarzeniu, zapomniałszy o sobie, gdy szło o usługę krajowi, przyjął obowiązek i pełną trudów podróż. Dostał się on, czego zawsze życzył najusilniej, widział Napoleona W. dał się Mu poznać, był szacowanym od Niego; lecz nieszczęście, które go oznaczyło za swego wci go pracę dla oyczyzny podjętych, właśnie, gdy ją miał oglądać i widkiem tym nagrodzić tyle lat w goręcej spędzonych, nieszczęście mowie, przesłaćniąc go do końca, pasmo doń jego przecięło. Napróżne były żłliwe i nieudstępne w chorobie jego starania przyjaciela i towarzysza w poselstwie Tadeusza Matuszewicza, na próżne najdokonałszy ch lekarzy zabiegi, przemogła moc choroby, a raczy niedoli naszej; umarł w Wiedniu, a nieutulonym wszystkim żalem r. b. miesiąca Sier-

pnia dnia 30. Zwłoki jego przytomni Polacy i Polki ze łzami odprowadzili do grobu.

Ale k mąż, który najwięcej oyczyznę kochał, dni swoje w obcej zakończył ziemi, lecz zakończył je, jak zaczął na usługę publiczną; padł gorliwci i swej ofiarą. Udziałem będzie piszących historiją nieszczęśliwych czasów naszych, sławie tego, który w nich najwięcej i najt talentami i zasługą, sławie Ignacego Potockiego; ja w powinnościach obywatelskich śladem uczeń jego, towarzysza więzów, wielbiciel wszystkich cnót, dziś w zgonie tym opłakujący najlepszego z przyjaciół, opłakujący niedolę publiczną, powiem, że Ignacy Potocki jak był znakomitym mężem w życiu publicznym, tak w prywatnym był wzorem wszystkich cnót i wszystkich przymiotów. Powieďte wy krewni, przyjaciele, domowi, śladzy, wy wasycey, coście go z bliska znali, coście z nim żyli, jak tkliwa dla krewnych uprzejmość, iaka dla przyjaciół stateczność i wierność, iaka w posiadzeniu przyjemność i słodycz, idla niższych iaka dobroczynność, łagodność! Nie dziw, że zgon męża takiego opłakiwany powszechnie. Ignacy Potocki był naszczytem kraju swego, więcej powiem, był zaszczytem ludzkości.

J. U. N.

Z Londynu d. 4. Września.

Podług gazety dworskiej pod d. 26 Sierpnia. Jenerał Wellesley wyniesiony został na Barona Douro i Wicehrabiego Wellington de Talawera.

Dzisiejsza gazeta dworaka zawiera raport Jenerala Wellesley z Deltirosa pod d. 8 Sierpnia, w którym donosi o swoim cofnieniu się z Talawera.

Ta gazeta mieści rapport Lorda Chatama o spełzłej wyprawie przeciw Antwerpii, którego treść następująca:

Z głównej kwatery Bath d. 30 Sierpnia.

"Z radością dopełniłem rozkazu J. K. M. oświadczyłem Jenerałowi Coote i woysku, które użte było do oblężenia Flesingi, ukontentowanie J. K. Mei. — Poczytałbym się za szczęśliwego, gdybym JW Panu mógł donieść o dalszych postępach woyska. Lecz przeciwnie muszę Mu donieść, że nieprzyjaciel podług wszystkich doniesień tak znaczne zgromadził siły, iż stosownie do moich instrukcyi musiałbym woysko moje cofnąć, chociażby rozpoczęły już były swoje działania. — Zaraz po przybyciu moim na wyspę Walcheren dowiedziałem się, że nieprzyjaciel wiele woysk zgromadza; nie dowierzałem temu i chciałem wytrzymać pokiby dokładniejsze doniesienia nieuczyniły dalszych moich usiłowań nieżytecznymi. — Z wszystkich atoli doniesień pokazuje się, że nieprzyjaciel zgromadził 35,000, a podług niektórych daleko więcej jeszcze woyska. Lubo możnaby za pomocą oręża wysiąść na ląd, jednak oblężenie Antwerpii, której posiadanie mogło jedynie zapewnić dalsze cele wyprawy, było niepodobnem, a gdyby nawet powiodło się, nie mogło nam jednak rzeczywiście obiecywać korzyści, i musiałoby, podlegać wielu niebezpieczeństwom. — Największa siła, którą po osadzeniu Walcheren i Süd-Beweland, lubo codziennie się jeszcze zmniejszała, mogłem w pole wystawić, wynosiła 23,000 piechoty i 2000 jazdy. JW. Pan zważysz więc, jak po zosławieniu oddziałów do pilnowania załog w Bergenopzom i Breda, niestosowna była nasza siła do działania przeciw Lillo i Liefkenshoek, a mianowicie przeciw Antwerpii. Daleko od tego, ażeby to miasto było w takim stanie jak nam podano, znajduje się owszem podług wszystkich doniesień w zupełnym stanie obrony i nieprzyja-

cielskie okręty znajdują się pod działami twierdzy w bezpieczeństwie. — Jakkolwiek przykro jest dla mnie widzieć tu przerwane postępy woyska, po którego odwadze wszystkiego się spodziewałem, poczytuję jednak za moją powinność w terażniejszych okolicznościach zakończyć tu moje działania. Zawsze będzie dla mnie ukontentowaniem, iż nie uwiódłem się lekkomyślnością wystawienia na niebezpieczeństwo powierzonego mi woyska lub sławy oręża J. K. Mei. Wszyscy jenerałowie porucznicy, których radziłem się, zgodzili się zupełnie z moim zdaniem. Z żalem donoszę, iż przy terażniejszej niezdrowej porze roku liczba chorych żołnierzy wynosi do 3000. — Zamyślam teraz ściągnąć zwolna woyska z tej wyspy (Süd-Beweland) posłać na wyspę Walcheren tyle woyska, ile potrzeba do zabezpieczenia ważnej tej zdobyczy, resztę wsadzić na okręty i trzymać je w gotowości, poki nie nadejdą dalsze rozkazy J. K. Mei, których z niecierpliwością czekuję. — M. m. honor bydz, &c.,

(Pod.) Chatam.

Do Plimut nadszedł rozkaz, aby tam przygotowano szatachy i kwatery dla 11,000 piechoty.

Sześć liniowych okrętów, wszystkie o 74 działach przybyło d. 29 i 30 Sierpnia z załogą Flesingką do Portsmouthu.

Hiszpański Jenerał Don Tomasz Moria, który poddał Madryt, miał po ług ostatnich pism polecać w bitwie pod Talawerą. W Leed zamyślają dla celniejszych jenerałów, którzy w tej bitwie walczyli wystawić pomnik.

Prawie dwie trzecie części domów w Flindze są albo zburzone, albo mocno uszkodzone. Kilka set mieszkańców zostało zabitych, albo są ranionymi. W obszernej piwnicy jednej Angielskiej rodziny od dawna w

Fleśindze oliańdcey przechowywało się około 300 ludzi. Zalewy około Fleśingi, ponieważ wywarło szkodę, poszynyły wielkie szkody. Gdyby szlasy 48 godzin były jeszcze otwarte, tedy musiano by zaprzestać robot około obięcia, ponieważ woda zachodziła już do linii Angielskich. Mieszkanie Fleśingi czyni służbę milicyi. Załoga w tej twierdzy, której Jenerał Picton jest rządcą, musiała być znacznie powiększoną, ponieważ Francuzi zgromadzili bardzo wiele woyska na leżącej na przeciwko wyspie Cadzand. Jenerał Sontag jest rządcą w Middelburgu. Na wyspie Walcheren zostawiono do 10,000 woyska. Francuzi czynią przygotowania do uderzenia na wyspę Walcheren, i tym końcem z prowadzili z Boulogne bardzo wiele armatnych łodzi. Demonstracye te przeszkadzały naszemu planowi przeciw Antwerpii. Febrzy bardzo się w naszym woysku zagaściły. Lord Chatam złożył wojenną radę, z której wnoszono zaraz, że zostaje w kłopotcie względem dalszych działań. Jenerał Hope i inni czynili przełożenia przeciw dalszemu działaniu, ponieważ Francuzi mieli aż nadto czasu do sprowadzenia woysk. Posterunki i stráže są w Fleśindze podwojone, ponieważ Francuzi zgromadzili 13 000 woyska na wyspie Cadzand. Nikt nie może bez paszportu opuścić wysp Zelandzkich. W Fleśindze chciano jeszcze 100 dział postawić na wałach, i Admirał Otway ma tam zimować.

Angielska marynarka składa się teraz ze wszystkim z 1057 wojennych okrętów, pomiędzy którymi 265 liniowych.

Podług doniesień z wschodnich Indyy korpus woyska Podpułkownika Doveton pobił i rozproszył korpus Row Holkara i AliKhana, który długi czas nadwierał spokójność w Dekanie, d. 28 Grudnia roku przeszłego.

Na wyspie Walcheren tak jest nie zdro-

wa woda, iż wiele żołnierzy naszych choruje.

— D. 9 (przez Francyzę.) Oprosz 12,000 woyska, które pod Jenerałem Coetz, które na wyspie Walcheren pozostanie, powraca wielka nasza wyprawa z Skaldy do Anglii. Wiele woyski i koni wysiadło już w Ramsgate z okrętów. Codziennie przybywają tam jeszcze woyska z Süd-Beweland, i zajmują dawne kwatery, poki nie będą na ich przeznaczenie użyte. Jazda Niemieckiej legii stoi znowu w Canterbury. Tak więc wielka nasza wyprawa, która tyle pieniędzy kosztowała, wyjąwszy opanowanie Fleśingi i wyspy Walcheren, niechybnie główniejszego celu, to jest opanowania Antwerpii. W odbytej w Ter-noes na Süd-Beweland wojennej radzie, wypadła większość głosów, że teraz, ponieważ nieprzyjaciel uzyskał wiele czasu, nie można nie przeciw Antwerpii i tamtejszej flocie przedsięwziąć. Po zbiorach zalali Francuzi okolice Antwerpii, tak iż tylko po groblach do-
stąpić tam można, z te osadzone są wielu działami i po przerzucone rowami. W wielu okolicach zatarasowali Francuzi Skaldę drzewami. Z naszej strony dla przerwania żeglugi po Skaldzie zatopiono wiele przewozowych statków napelnionych kamieniami, &c. Utrzymanie wyspy Walcheren wymaga znacznej siły morskiej i najmniej 12 do 15 000 woyska.

Pogłoska iskoby Lord Chatam powrócił już d. 6 do Londynu, jest zawczasem. Jenerałowie Momet i Otten przybyli na liniowym okręcie Minarcha do De l.

Dworska gazeta pod d. 5 miesiąca rapport Jenerała Stuart o jego wyprawie z Sycylii, która podana jest jako zrobiona dywersya przeciw Neapolowi, tudzież o zajęciu wysp Ischia i Procida, (które jak wiadomo osadzone znowu są woyskiem Neapolitańskim.)

Dotąd nie wiadomo jeszcze czyli Lord Chatam powrócił z Hollandyi do Anglii; lecz jak tylko powroci, złożony zostanie, jak się domyślają, sąd wojskowy względem postępowania jego w wyprawie.

Jeden officer pisze z Süd-Beweland pod d. 30 Sierpnia, co następuje:

"Z wielkim naszym umartwieniem powróciliśmy w krotce do Anglii. Stałismy na przeciwko nieprzyjaciela; woysko było najpiękniejszem, jakie tylko kiedy z Anglii wysłano. Patalismy chęcią rozpoczęcia działań, i co chwila oczekiwaliśmy rozkazu do wyruszenia przeciw Lillo. Z strony marynarki przygotowane były wszelkie przygotowania do lądowania, gdy nagle wydano przeciwny rozkaz. Odrobiono planu ataku i nakazano cofnąć się z Süd-Beweland. Co o tem w Anglii pomiesia czasy ukazać. Wyprawa ta podobnie poszła, jak owa przeciw Raszefort, którą ojciec naszego wodza był ułożył, i pociągnęła za sobą sąd wojskowy.

Flota Chińska i południowego morza, która d. 7 Marca z Chin wypłynęła, przybyła w całości w liczbie 22 okrętów do naszych portów. Lecz z poprzedniej floty przyprowadzić miano do wyspy Francuzkiej 3 okręty.

Admirał Lord Gardner przybył d. 8. b. m. z Flislingi do Anglii. Powróciły także stamtąd dwa liniowe okręty, lecz na to miejsce popłynęły tam dwa inne z żywnością.

Od Admirała Kellingwooda nadeszły listy o jego działaniach w odrodze Weneckiej.

Flotilla Chrystofa i Petiosa stoczyły z sobą, podług doniesień z Nowegojorku śmiałą walkę, w której pierwszego odnieść miała zwycięstwo. Na lądzie zwyciężył także Chrystof w St. Domingo.

Podług doniesień Francuska Flota w Tuluonie znajdować się ma w gotowości do wyjścia pod żagle.

Jenerał Lord Wellington (Wellesley) cofa się podług doniesień z Koruny, do Lizbony. W Ferrolu uzbroiono 6 liniowych okrętów i do Kadyxa posłać je miano. Pozostają tam tylko dwa stare liniowe okręty i fregaty. Pięć fregat poszło już z Ferrolu do Kadyxu. Romana został członkiem najwyższej junty Hiszpańskiej, a Ballasteros jenerałissimem naiego mieysca.

Pisma nasze czynią szerszy jenerał Chatam. Między nim i Margrabią Hunterem panuje wielka niezgoda. Słychać, iż woyska, które powróciły z Süd-Beweland, przesłane są do Hiszpanii.

Miasto Santo Domingo kapitulowało d. 7 Lipca. Głaz Dżerska pod d. 5 Września ogłosiła list jenerała majora Carmichaela, który d. 7 Czerwca popłynął z Jamajki z znacznym korpusem woyska przeciw Santo Domingo i złączył się tam z Hiszpanami z Porto-Rico będącymi pod jener. Sanches. Nieprzyjacielską zbroją, która broniła się nędyważniey w czasie osiemnastiecznego oblężenia, dowodził jenerał brygady Berquier. Przemagając się poezyniła była wszelkie przygotowania do szturmowania. Kapitulacya składa się z 16 artykułów, na mocy których waleczna załoga wyszła z wszystkimi honorami wojskowymi. Officrowie odesłanemi zostają na słowo honoru do Francyi, iż w przeciągu 3 lat nie będą przeciw Anglii i jej sprzymierzyńcom służyć. Załoga będzie także jako jeńiec wojenny do Francyi odesłana. Kapitau Cumby, który pod Wiceadmiralem Rowley służył, dowodził morską flotą Angielską po Santo Domingo. Jenerał Carmichael oddał to miasto sprzymierzonym Hiszpanom i powrócił z swym woyskiem do Jamajki.

Legia Hanowerska pod Lordem Wellingtonem w Hiszpanii znajdował się podług ostatnich doniesień w Tarrigon, a woyska Portugalskie pod jenerałem Beresfort w Azambo.

GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 1. PAŹDZIERNIKA 1809.

Z Paryża d. 12. Września.

Przez wydany wyrok w Schönbrunn mianował J. C. K. Młóć P. Filipa Segur, syna W. Ministra obrzędów Hrabiego Segur, pułkownikiem lekkiej konnicy gwardyi narodowej Paryskiej.

Jenerał Loison, rządcę pałacu St. Cloud, powrócił tu z Hiszpanii.

P. Aubusson de la Feuillade, Francuski poseł w Neapolu, opuścił tę stolicę na 6 miesięcy, udając się do Paryża.

Jenerał Pina kazał d. 24 Sierpnia kilkanaście statków zbrąć, które przeznaczone były z potrzebami i posiłkami do twierdzy Girony.

Monitor codzienny ogłaszając kapitulacyę Flesingi, przaywodzi między innemi pismami list Ministra wojny do Xcia Pontecorvo pod d. 12 Sierpnia, w którym rzeczony minister donosi mu o mianowaniu go naczelnym wodzem woyska w następującym sposobie:

"Xiąże! Cesarz usnął za potrzebne po odebraniu wiadomości o wylądowaniu Anglików do Hollandyi powierzyć Ci dowództwo nad 24tą dywizyą woyska i nad częścią 25tej, która znajduje się na lewej stronie Mozy. — Cesarz daie Ci, Xąę, przeto nowy dowód

swoiego szafania w przychylności Twóiej do Jego osoby i w obronie królu. J. C. K. Młóć uprzedził więc ciarowane przez Ciebie w tej mierze usługi, nim się jeszcze o nich dowiedzieli.,

Jenerał Monnet, który w Flesindze dowodził, napisał do Ministra wojny przesyłając kapitulacyę: "Los oręża czyni mnie juncem wojennym. Zupetue przekonanie, iż ucsyniłem, sadosyć mojemu obowiązkowi, zmniejszyć tylko może moje nieszczęście.,

Z Brügge donoszą pod d. 7 b. m. "D. 5 b. m. 150 Angielskich żaglow przeptnęło na cięższą Skaldę około wyspy Cadzand. Czyniły przez cały dzień obroty dla wydobycia się z Skaldy. W tej chwili znajduje ich się przeszło 50 przed Blankenburgiem i płyną za południowo-wschodnim wiatrem do Anglii.,

Marzałek Serurier, dowodzą inwallidow, mianowany został naczelnym jenerałem narodowej gwardyi Paryskiej.

W Gironie, która się odważnie broni, dowodzi Jenerał Mariano Alwarer.

Z Neapolu piszą pod d. 31 Sierpnia, iż 24 pokazało się przed Gallipoli, w prowincyi Otranto, 12 Angielskich okrętów, które strzelając przez cały dzień do miasta, przymusza-

na zostały oddane się, ponieważ miasto odpowiadano dzielnie na ich bombardowanie.

Doniesienia z Antwerpii głoszą, że północne wojsko podzielone zostanie na dwa korpusy, z których pierwszy pod dowództwem Xcia Pontecorvo nosić będzie nazwisko wojska Antwerpskiego, a drugi pod dowództwem Xcia C. negliano, jak już wiadomo, wojska Flandryjskiego. Flotyła Francuska czyniła d. 7 rozpoznawania aż do wysokości W. cerde.

Gazeta Madrycka w swoich przypisach względem zniechęcenia mnichów w Hiszpanii podaje ich liczbę podług ostatniego obliczenia 61,000, a Xieży świeżych do 85,000, zatem liczba duchownych w Hiszpanii wynosi do 146,000.

Pisma nasze donoszą pod artykułem z Londynu, iż na okręcie liniowym Jork przed Walcheren wszczął się bunt. Ludu okrętowego znajdowało się na nim 700 głów, i dopiero po morderczej walce wydarto im okręt, którego już byli panami.

Monitor umieścił jeszcze list następujący o cofaniu się Anglików:

List Adm. Strahan do Sekretarza admiralicyi Pole, na okręcie St. Dominika d. 27 Sierpnia przed Bath.

Donoszę W. Państwu dla uwzględnienia Lordów admiralicyi, iż gdy a. s. ony marynacki rozruchy zostały wszelkie przygotowania do wysłania wojska przy San vliet, niecierpliwość moją wzięła, że nie nie słyszę o zamiarach Lorda Chatam, zgłosiłem się zatem do niego. Natomiast postrzegłem, że jeszcze chciał się w swym zdaniu, pod pozorem, iż pomnażała się nieprzyjacielska siła, a może zmniejszała przez choroby; dowiedziałem się także, iż zwolnął generałów dla przedzenia się z niemi. D. 26 pisałem do niego i udałem się z Kontraadmiralem Keats na ląd do miejsca

zgrupowanych generałów. Znalazłem go zupełnie zdeszczowanego, iż nie ma nawet podobieństwa, żeby można co skutecznie przeciw Antwerpii przedsięwziąć. "Pora roku (iego słowa) zdaleko już jest posunięta; siła nieprzyjaciela pomnaża się, a nasza się zmniejsza przez choroby; wzięcie Lillo i Liefkenshoek nie zapewni wypadku wyprawy, jeżeli Antwerpia wzięta nie zostanie; okolicę tej twierdzy znajdują się zalane, &c.,. Takie powody przemążyły, i wszyscy ci oficerowie zgodzili się, iż nie można tych miejsc atakować. Ofiarowałem z mego strony wszelką pomoc dla przymuszenia tej twierdzy do poddania się i wspierania wszędzie wojska. Wierząc atoli, że cel naradzeń generałów był jedynie wojskowy, oddaliłem się z P. Keats, i t. d.,.

Zdać się byż niewatpliwą rzeczą (wyraża jedno z pism tutejszych) że szary Congreve znajdował się pod czas terrorizmu przy zakładzie w Meulen, nie daleko Paryża, i proponował wydziałowi osłania plan piekielnej maszyny, który chętni nawet krwi ludzkiej odrzucił ze wzdęciem, lecz przyjęty mile w innym kraju został.

Z Antwerpii d. 6. Września.

Xcie Pontecorvo powrócił tu wczoraj z swej podróży do Bath. Odprawił razem nad stołecmi na granicy wojskami rewizję.

Na najwyższej wieży naszego ratusza będzie zrobiony telegraf, który przez Michlingę korrespondować będzie z Bruksellą.

Admirał Missesi dale d. 15 na okręcie Kerol wielki obiad dla Xcia Pontecorvo.

— D. 9 — Anglii wsiadają ciągle na okręty. Wszyscy uciekinierzy z Flesingi zapewniają, że nieprzyjacielstwo ma nadzieję utrzymać się przy tej twierdzy. Na radzie wojennej, którą naczelnicy wojska Angiel-

skiego słońcu, i na której naradzano się czy, li iroż a przypuścić powszechny atak przeciw Antwerpii; jeden tylko Lord Chatam był przeciwnego zdania i odrzucił wszystkie projekta, które czyniono. Mówił, że ma dokładne doniesienia, że liczne woyska liniowe wspiera 40,000 narodowej gwardyi, zgromadzonej z pobliskich okolic; że wszystkie prowincye Francuzkie biorą się do oręża; że codziennie przybywają posiłki; że nierozsądną byłoby rzeczą poświęcać wybor Angielskiego woyska i wdawać się w walkę, której pomyslnosć nader wątpliwa przeciw woysku, które zdało się być bardzo straszne, zwłaszcza pod dowództwem takiego męża, jakim jest Marszałek Bernadotte.

Cieszymy się tu teraz największą spokojnością, i zaledwo przypominamy sobie niespokojność, której doznawaliśmy przed kilku dniami. Senator Jenerał Coiland, rzadca miasta, upraszał dziś prezydenta, aby wyznaczył niektóre budynki, dla umieszczenia woysk. Do tej chwili stały kwatery umieszczone, którzy okazowali im największą przychylność.

Podług raportu, który Minister wojny nadał Najjaśniejszemu Królowi, okryły się Hollenderskie woyska, które zaydują się w Hiszpanii pod Jenerałem Chasle, w bitwie d. 11 Sierpnia pod Almonacid sławą. Nieprzyjaciel liczył 32,000 najwięcej 30 tysięcy żołnierzy i 30 dział, a Jenerał Sebastyan nie miał przeciw niemu i k 17 000 ludzi i daleko mniej dział. Nieprzyjaciel utracił 26 dział, 10 chorągwi, wiele jeńców i wszystkie swoje bagaże.

Officerowie Angielscy narzekają bardzo na Jenerała Chatam. Był on niegdyś ministrem morskim.

Xzę Pontecorvo rozkazał d. 7 Pułkownikowi Maury obiehać z oddziałem pikinierów Polskich wyspę Süd-Beweland i upatrywać miejsca, gdzie mogą być naydogodniej baterye założone.

Z Wiednia d. 7. Września.

Gazeta tuteysza zawiera co następuje:

"Dowiedziemy się z Komorn, że J. Król lewiczowska Meść Arcy Xzę Karol Ambrosy Prymas Węgierski, Arcybiskup Granu i brat paniacey teraz Cesarzowej, zmarł na początku Września na gorączkę nerwową, nie mając jeszcze zupełnych lat 23.,"

Nadzwyczajny Rosyjski wysłaniec, Hrabia Czerniszew, przybył do Schönbrunn do Cesarza Napoleona z własnoręcznym listem Imperatora Alexandra, skąd udał się potem do Komorn z listem do Cesarza Franciszka.

Urzędy Austriackie, iako to sło, urząd tabaczkowy, bankowy i wojennej rady zostały wcz rą zapieczętowane.

Najjaśniejszy Cesarz Napoleon zmniejszył znacznie kontrybucyę miasta Tryestu. M wia, że ogółem niezapłacił iak 2 miliony frankow. — Miasto Fiumę zajęły także woyska Francuskie. Zaydujące się tam osadowe towary sprzedane zostały dosyć pomiernej cenie do Węgrów.

Cesarzowa Austriacka bawi od niejakiego czasu w Totis, czyli Tots, miasteczku nie daleko Komorn, które oblewa woda i ma samok, który Mateusz Corvianus wystawił.

DO N I E S I E N I A.

Jurysdykcyja sądowicza dóbr narodowych Stopni kich każdemu, komu o tem wiedzieć należy niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż dla powiększenia Hy zmarłego J. zef. Grzywonskiego dworek ogrodzony tu na W. oley pod Sto nica sub Nro 11 sytuowany Widowczyzna zwany, z murowaną piwniczką wraz z kłodę, chlewem na trzedy, z sadkiem, ogrodem na j. rzyne zagonow 11 i łączką wierzbami obsadzoną, z której to łączki furas siana parakonna zbierze się, d. 12 Października r. b. o godzinie 10 przed południem w tuteyszej kancelaryi sądowiczej naywięcej ofiarującemu przez publiczną licytacyą (wolno każdemu akt

detaxacji zł. pol. 1506 wynoszący przeznaczyć) sprzedany będzie pod następującem warunkami:

- 1) Każdy Licytant 4^{ta} część szacunku przed zaczęciem licytacji jako wadium złożęć ma.
- 2) Najwlecey ofiarujący w 8 dniach po odprawieniu licytacji sumę z niego wypadającą, odrącawszy mu wadium złożoną, do tutajszego depozytu sądowego składać musi.
- 3) Gdyby w tym terminie sumę licytacyjną nie złożył, albo wcale od tej licytacji odstąpił, nastąpi złożenie wadium na tracę, lecz także na jego koszt i expens powtórna licytacja wpisana będzie, i co pierwszej brakuie summie, dokończyć z swego majątku obowiązany będzie.

4) Po złożeniu tej licytacyjnay summy najwlecey ofiarujący otrzyma dekret dziedzictwa i n i w o r e k i a t t e n e n c y e z w o l n ą do niego intromissyą sądową.

5) Przy tej intromissyi odnierze przyszedł dziezic wssyłkie dokumenta oryginalne do tego dworku służące i prawo okazujące na jego rewersom.

6) Od czasu odebrania dziedzictwa do nowego właściciela należec będą wssyłkie podatki p b l i z n e i z y n s z i e m n y S t a r o ś c i ń s k i zł. pol. 10 do kasy prefektury dóbr narodowych Stopnickich z płacić należący.

7) Zydzi od tej licytacji wyłączeni są. — Wssyscy zatem chęć kupienia mający na wyznaczonym dniu i miejscu zapraszają się. Dan w Stopnicy d. 16 Wz. śm. 1879.

Z Jurzydykcyi sądowiczey dóbr narodowych Stopnickich pod protekcyą
Wielkiego Napole na Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego i P o t e k t o r a L i g i R e ń s k i e y .
Baldini, Sędzia dóbr narodowych.

Grande Maison à Louer en totalité, rue des bons Enfants Nro. 26, isoparte Cochére en face de l'ancien hôtel de la Chancellerie D'Orléans, et de l'hôtel de Châtillon, pres le palais Royal, et le Château impérial des Tuilleries, au centre de Paris et de toutes les affaires en ré-é-é-é. — Cette Maison avantageusement frée, dite L'hôtel de Candie, connue de toutes la France et des pays étrangers, pour avoir été tenues en hôtel garni, plus de quatr Vingt dix ans, convient a toutes sortes d'usage. — Elle est grande et Vaite, Belle Cour, Ecuries pour huit Cheveaux, Remises, deux grenles pour dix huit cent de paille et foin, pouvant servir de Magazin, Caves pour plus de cent Vingt pieces de Vin, un autre pour la Bois et un Caveau Sous la grand escalier. — On peut y réunir toutes sortes d'usage ou commerce quelconques, même des bureaux ayant beaucoup de logement des Maîtres et domestiques. — Elle pourroit aussi convenir à des seigneurs de distinction, qui seroient obligé de tenir une Maison à Paris, Soit pour leurs affaires, ou en qualites de Ministres pres la Cour de France. — On la faite d'ameubler en entier pour y faire les réparations nécessaires, ce qui met à même ceux à qui elle conviendrait de se meubler à leurs gours. — Le Bail est de douze Mille francs par chaque année or et argent et non autrement; on payera S x mois en avance à imputer sur les S x derniers mois j u s s a n c e du Bail. — Si on j u s s i s t o i t à en Vouloir faire l'acquisition, elle est de trois cent mille francs Napoleon, or et argent. — S'adresser à Mr. Picot propriétaire rue St. Antoine Nro. 187.

Wielki dom esty do najęcia, na ulicy Bons Enfants Nro. 26 przy bramie Cochére, na przeciwko dawnego domu kancelaryi Orleans i domu Châtillon, niedaleko Palais royal i pałacu Cesarskiego Tuilleries, w środku Paryża i spraw ogólnych. — Dom ten stojący w dobrym miejscu, zwany domem Kandyi, znany w całej Francyi i zagranicą od 90 lat, jako dom mieszczny, przydatny jest na wssyłko. — Jest wielki i obszerny, ma pięćdziesiąt dziedziniec, stajnię na osn koni, wozownią, dwa spiżarnie na 1800 osłepk słomy i siana, służęc mogące na skład, piwnice przeszło na 120 beczek wina, inną na drzewo, i sklep pod wielkimi wschodami. — Może służyć wielkiego szan ludziom, na dom kupiecki lub na kancelaryę, mając wiele pokoiów. — Przydatny jest także dla jakiego Pana, który dla własnych interesow lub jako poseł przy dworze Francuzkim przy muszony jest trzymać dom w Paryżu. — Wyprężony zupełnie zostanie, atęby mógł być dź poprawiony i każdy umeblował go podług swego gustu. — Coynsz roczny jest 12,000 frankow w złocie lub srebrney monecie, a nie w ianych pieniądzech; płaci się półrocznie naprzod, nawet na ostatnie sześć miesięcy. — Jeżeliby go chciał kto na własność nabyć, cena jego jest 300,000 frankow Napoleńskich w złocie lub w srebrney monecie. — Zgłosić się należy do P. Picot właściciela, na ulicy S. Antoniego pod Nrem 187.